K. J.
ur. 1927; Przychody

Tytuł fragmentu relacji	Życie codzienne w czasie II wojny światowej
Zakres terytorialny i czasowy	Międzyrzec Podlaski; II wojna światowa
Słowa kluczowe	Międzyrzec Podlaski w okresie II wojny światowej, życie codzienne, terror niemiecki

Życie codzienne w czasie II wojny światowej

Byliśmy w niewoli, niczego nie było nam wolno. Nie można było nawet na chleb zboża zmielić, u Kurowskich był wiatrak, zboże tam mieli, grube to ziarno było, chleb był gruby. Rozmaicie ludzie ryzykowali. W nocy nie można było chodzić od godziny ósmej do szóstej rano.

Tworzyła się tu partyzantka, chodzili i rabowali ludzi, więcej dla siebie wywalczyli niż robili co innego. Powstawały rozmaite podziemia, spotykali się z Niemcami, strzelali się, jeden drugiego zabijali, to było naprawdę straszne. Ludziom nie wolno było świni zabić, ani nic innego. Ludzie chowali sobie po stodołach, robili kryjówki i te świnie tak uchronili. Każdy się bał świnię smalić, tylko myło się je gorącą wodą, żeby tego dymu nie było. Ciężko ludziom było żyć, Niemcy zabraniali wszystkiego, nakładali kontyngenty na zboża. Jeździli po wsiach i zabierali krowy, świnie, żeby mieli co jeść. Nawet nam krowę zarekwirowali, u nas była taka gruba, duża krowa, ale jakoś ojciec nasz uprosił tego Niemca, że nas dużo w domu, samych dzieci było pięcioro i tę krowę nam zostawili.

Często były łapanki, młodzi ludzie po prostu bali się do kościoła chodzić. Nie wiadomo kiedy złapią i powiozą do Niemiec na roboty. Z Przychód w czasie wojny aresztowano kilka osób. Jędruchniewicz Aleksander był aresztowany, ale wrócił, przeżył, a niektórych jak wzięli Niemcy to poprzepadali. Aresztowany był Władysław Cap i jego syn Czesław; w Przychodach było wesele Heleny Okrasowej, przyjęcie tańcowało u Kazika Sójkowego i przyjechali Niemcy, rowerami, obtoczyli wesele i zaaresztowali tego Capa z synem. Widocznie należeli do jakiejś organizacji podziemnej. Złapali ich obu, związali jeden do drugiego za ręce. Jeden z Niemców strasznie kopał tego Czesława, tylko mu język wyskakiwał z ust. Zabrali ich i przepadli te chłopaki.

Data i miejsce nagrania	2010-07-23, Przychody
Rozmawiał/a	Agata Stolarz
Transkrypcja	Agata Stolarz
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"